

Ugłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów, za każde następne . . . . . 5 „  
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów  
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja  
*Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413  
i Kasa Teatralna.

### Kraków 19 stycznia.

We czwartek po raz trzeci dramat Asnyka *Żyd*. Na przedstawieniu znajdować się będzie szanowny autor tej sztuki.

\* \* \*

Drugie przedstawienie pięcioaktowego dramatu Feuilleta *Dwa światy*, wypełniło znowu szalenie salę teatralną. I tym razem nie oszczędzono dla naszych artystów ani oklasków, ani wywoływań.

\* \* \*

W niedzielę komisja konkursu dramatycznego krakowskiego odbyła drugie posiedzenie. Obecni byli pp. Bartels, Benda, Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Lisicki, Pawlikowski, Potocki, Siemiński, Sokołowski i Tarnowski. Od przeszłego posiedzenia do 15 b. m. to jest, do ostatecznego terminu nadsyłania utworów na konkurs, nadeszło dwadzieścia siedem sztuk, a mianowicie: 1. *Wigilia* dramat w 3 aktach, 2. *Namiętny lutnista*, dramat w 5 aktach, 3. *Dola Poety* dramat w 5 aktach, 4. *Wanda* tragedia w 5 aktach, 5. *Ofiara* tragedia w 5 aktach z prologiem, 6. *Komat* tragedia w 5 aktach, 7. *Kurpie* obraz dramatyczny, 8. *Pomyłka*, obraz sceniczny w 1 akcie, 9. *Kasia* komedia w 1 akcie, 10. *Krewni i Przyjaciele* komedia w 3 aktach, 11. *Słabości ludz-*

*kie* komedia w 3 aktach wierszem, 12. *Dorota* dramat w 4 aktach, 13. *Mąż zasad* dramat w 4 aktach, 14. *Olga Wielka księżna kijowska* tragedia w 5 aktach, 15. *Nowy galicyjski magnat* komedia w 2 aktach, 16. *Esterka*, dramat w 4 aktach, 17. *Literaci* komedia w 5 aktach, 18. *Król Mieczysław II*, dramat w 5 aktach, 19. *Powrót pod strzechę* dramat ludowy, 20. *Konkurenci* 21. *Marysia* komedia w 1 akcie, 22. *Pan-slawiści* obraz dramatyczny w 1 akcie, 23. *Hultaje* komedia w 5 aktach, 24. *Iza* komedia w 4 aktach, 25. *Omaniki* dramat czarodziejski w 3 aktach, 26. *Eleonora królowa polska*, obraz historyczny w 5 aktach, 27. *Pan Procentowicz*, komedia w 3 aktach. Razem więc z poprzednio nadesłanymi utworami znajduje się na tegorocznym konkursie czterdzieści siedm sztuk. Z tych na wczorajszym posiedzeniu komisja odsądziła od wspólnego czytania dwadzieścia dwie sztuki, a zaleciła do wspólnego czytania dramat *Haman*. Inne utwory pozostały jeszcze w sekcjach. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

\* \* \*

Piąty bal maskowy w sali reductowej sprawił bardzo wiele publiczności. Kilka masek odznaczało się pięknymi kostiumami, mianowicie zwracał na siebie uwagę marynarz; były nawet maski, które mówiły i sekowały. O pierwszej godzinie po północy wobec przepelnionego od dołu do góry teatru, dał p.

Siedlecki przedstawienie magiczne, jako fałszywy Epstein. Obok wybornego ucharakteryzowania się, umiał pan Siedlecki ubawić publiczność i z niezwykłą zręcznością wykonał bogaty program zapowiedziany afiszem. Publiczność hojnie nagradzała go oklaskami za każdą wykonaną sztukę i podziwiała tę zręczność posuniętą do prawdziwego złudzenia.

Na przyszłą niedzielę podczas szóstej maskarady, zapowiedziane jest drugie przedstawienie tego słynnego prestidigatora.

\* \* \*

Odbywają się próby *Kapelusza słomianego*, słynnej pięcioaktowej komedii, która pod znanym tytułem *Le chapeau de paille d'Italie* grana najpierw w Paryżu z niesłychanym powodzeniem, bo przeszło trzysta razy z rzędu, obiegła potem wszystkie miasta Europy, wszędzie budząc śmiech i wesołość. Sztuce te, którą odegra na swój benefit ulubiony tutejszej publiczności artysta komiczny p. Albert Eker, przepowiedzieć można u nas powodzenie w rodzaju *Dwóch złodziei*. Nie wątpiwiwie *Kapelusz słomiany* stanie się niedzielną i kasową sztuką. Radzimy jednak iść na pierwsze przedstawienia, gdyż dzisiejsza obsada jest doskonała. Tłumaczenie głosnej tej komedii dokonał dla sceny krakowskiej znany wszędzie, ale szczególnie u nas z złośliwego dowcipu p. Marcin Kopytko.

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Co zaś mówi o danej kaucyi zł. polskich 10,000 rządowi za *fundus instruktus* to ani tej kaucyi, ani procentów z niej nie traci, bo składa kaucyę w papierach odsetkowych, więc zawsze odsetki pobiera dający kaucyę, odcinając sobie kupony od listów zastawnych. Również choć obowiązany był komornicze naprawy podejmować, ani wiedział o nich, tak były niezmiernie drobne. Podobnie oddanie Chełchowskiemu biblioteki, dekoracji, garderoby, które po większej części stanowią wartość teatru, a nie Mączyńskiego, nie miały żadnego wpływu na korzyści (bo ich nie umniejszają) kilkonastotysięczne czyste, które Mączyński pobierał.

Z większych wydatków Mączyńskiego to tylko tutaj przytoczyć można, iż Rada administracyjna odrzuciła Mączyńskiemu z subwencji złp. 1,000 za spalanie się w Lipcu r. z. zegaru teatralnego, który to zegar zabrał z teatru Mączyński i do siebie przeniósł, lubo zegar był własnością teatru. Teraz Mączyński o odpuszczenie mu tych 1,000 złp. udał się drogą łaski do najwyższej Władzy. Chciano mu równie potracić za zniszczenie malowideł sufitu, które nierozważnie kazał czyścić chlebem, tak że koloryt cały zamażał się i jedno pasmo brudu na suficie wyobraża; Miało to być odnowienie, nakazane na pobyt Cesarza w teatrze, nie pilnowano czyszczenia i teatr teraz oszpecony. Ażeby zakryć brudy powały na czas pobytu Cesarza, musiał dopiero budowniczy z polecenia Rady Administracyjnej cały sufit kwiatami, liśćmi i chojną wyłożyć w wieńce i orły, które na teraz poschnięte utrzymują się na suficie.

Tak więc widzimy, że ani Chełchowski niesprawiedliwił niedbałości swojej ani Mączyński nie wytłumaczył się z pobieranych 10,000 złp, z subwencji i blisko tyleż z reduct, kon-

certów, balów, poza scenicznych widowisk wydzierzawienia bufetu itd., gdy w zamian tego, za ledwie mniej więcej 7,000 złp. wydaje na czynsz, naprawy i zabezpieczenie ogniowe.

O niestosowności ogółu wystaw lub szczegółu ubiorów, możnaby w każdej sztuce historycznej przedstawianej rozwodzić się, ale to już więcej pobłażyć można, bo znajomość kostiumowania wymaga specjalnej nauki, której się dotąd nie poświęcają, nasi dyrektorowie teatrów.

Przepatrzmy nieco grę naszych artystów:

1. *Linkowska*, zawsze (po odejściu mianowicie Ceneckiej) rej wiedzie grą swoją. Prawie wszędzie trzeba ją chwalić, a bardzo rzadko błęd sprostować. Zmuszony więc jestem tylko o jej dobrej grze mówić. Jeżeli jako szesnastoletnia Sabina (w Angliku) występuje nie psuje niczem roli, chociaż w niej nie odznacza się niczem, za to przy grze Maryi Joanny, słyszano płaczące w głos panie po łóżach i w parterze. W ckwilwie nudnej a odwiecznej „Puszczy pod Hermanstadt“ jedni tylko Linkowscy zwycięzko wyszli. W „Nauce dla mężów“ jako zazdrosna, złoźnica, mdlejąca, krzykliwa, nie powstydziliby się wystąpić na najpierwszej polskiej scenie. Uśiłowała ocalić od zupełnego fiasco starą sztukę „Krwawe widmo“, którą sobie na benefit wybrała. Lecz nad wszystkie role, tryumfowała w „Aniele i Djable“, tudzież w „Aliksie, czyli dwie matki“. W ostatniej sztuce może dla tego Chełchowski na afiszu położył, iż występowała niegdys p. George, pierwsza artystka fracuzka. Panna George kiedy była w Krakowie to już zchodziła z pola, grała ona wykończenie, może zbyt nadużywając piersi, deklamowała nie mówiła. Dla tego Linkowska z świeżym sposobem gry, z mniejszą sztuką a z większą naturalnością może się podobać więcej, ludziom nieuprzedzonym. „Nie widzieliśmy (mówi recenzent w „Czasie.“) pani Geoge. o której afisz wspomina, lecz wątpimy, aby niektóre sceny można było lepiej odegrać, niż dzisiaj. W drugim akcie po odczytaniu fatalnego listu i w trzecim, kiedy córka wyrwała się z jej rąk na łono przy-

branej matki, p. Linkowska była artystką ukończoną. Nie widać było aktorki, ale nie-szczęśliwą matkę; jej głos, wyborne ucharakteryzowanie twarzy, postać, mimika, wyrażały skończoną harmonią i oddanie się roli z zapalem i prawdą. Ma ona cechę prawdziwego talentu, bo nie gra, ale żyje rolą i wspomina o scenie i widzach. Jej rola była monotonna, nużyła przez to widza i aktora, lecz p. Linkowska potrafiła w nią wlać tyle prawdziwego uczucia, że zdołała do końca zająć słuchaczy“.

Słowa te recenzenta, który w innych razach i innym aktorom, zwykł wmawiać talenta, jakich nie posiadają, są obecnie nader słuszne. Linkowska grała mistrzowsko. Niezawodnie że ona jest perłą w całej kompanii Chełchowskiego. Nieładna, bez wzrostu, umie stać się miłą, przyjemną, pięknej kibici, umie być młodą i starą, złą i dobrą, wesołą, naiwną, tklivą i rozpaczającą.

W „Mulacie“ oddała młodą hrabinę, rolę niewycienioną — trafnie, bez myłki lub zarzutu. Piękny charakter żony w komedii Listowskiego „Biała kamelia“, udał jej się przedziwnie, grała z wielką fluteryą i przy-mileniem.

Podobnie dobrze odgrywała w „Szpiegu Bonapartego, Izabelli d'Ayamonter. Jaki mąż lepszy we Włoszce (Nanetta)“ jako pokojówka, ognista Włoszka, rezolutna, ucharakteryzowała się dokładnie. Role kochanek, mianowicie młodziuchnych udają się jej, ale już nie tak ludzaco jak inne. Natura odmówiła jej piękności, a uczyniła z niej więcej rozumną, niż naiwną. Alina, kochanka Emerica w „Więźniach zstarganych“ (Scribego) nie zepsuła nic grą swoją — ale dawna pani Sułkowska, w podobnych rolach inaczej występując, daleko ją poza sobą pozostawia.

We „Wróźce“ grała jak zwykle. Te są jej występy w ciągu roku 1851.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Abonament Nr. 21.



Nr. porządkowy 64.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Wtorek dnia 19 Stycznia 1875 r.**

Komedya w 3 aktach przez pp. H. Meilhac  
i L. Halévy:

# MARGRABINKA

(La petite marquise.)

## OSOBY:

Hrabia Maksymilian de Boisgomeux — — — — —	Pan Dłużewski.	Wóznica — — — — —	Pan Lajnerowicz.
Margrabia de Kergason — —	Pan Wardzyński.	Henryka margrabina de Kergason	Panna Urbanowicz.
Baron — — — — —	Pan Podwyszyński.	Julia — — — — —	Pani Kwiecińska.
Mouche — — — — —	Pan Zapałowicz.	Różia — — — — —	Panna Wojnowska.
Józef, służący — — — — —	Pan Bogucki.	Zosia — — — — —	Pani Wyszomirska.
Urban — — — — —	Pan Janusz.	Pokojowa — — — — —	Panna Kwiecińska.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

**CENA MIEJSC.** Loża parterowa lub I<sup>go</sup> piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w loży parterowej lub I<sup>go</sup> piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dzień przedstawienia.

**Początek o godzinie siódmej.**